

[HTTP://WWW.FORMA.ZUT.EDU.PL/TECZA.PHP](http://www.forma.zut.edu.pl/tecza.php)

SZCZECIN, NOVEMBER-DECEMBER 2017

M A R C I N Ł U K A S Z T Ę C Z A

19°25'10"N-64°08'N — 103°21'23"W-116°23'E  
P E O P L E | P L A C E S | P E R S P E C T I V E S

**FORMA**  
GALERIA ARCHITEKTÓW FORMA



19°25'10"N-64°08'N – 103°21'23"W-116°23'E  
P E O P L E | P L A C E S | P E R S P E C T I V E S

---

PHOTOGRAPHY EXHIBITION OF MARCIN ŁUKASZ TĘCZA  
ARCHITECTS GALLERY 'FORMA' | NOVEMBER – DECEMBER 2017 | **IMPRESSUM**

Pan Marcin Łukasz Tęcza w ciągu 5 lat przemierzył 4 kontynenty odwiedzając 20 krajów. Efektem tych wypraw jest zestaw 33 fotografii zaprezentowanych na wystawie w Galerii Architektów Forma. Można wyruszyć w podróż z samym sobą prosząc przygodnych ludzi o fotograficzne udokumentowanie naszej obecności w świecie. To my jesteśmy najważniejsi. Chcemy zapamiętać siebie na pierwszym planie naszych podróży. W tym dość samolubnym spojrzeniu na świat można też doświadczyć przejmującego doznania. Oto na przykład, w księżycową noc spoglądając w dal przez okno pędzącego pociągu możemy uświadomić sobie, że właśnie przesuwamy się na kształt małej kropki po krzywiźnie ziemi. Takie właśnie wrażenie odniosłem używając kodów QR towarzyszących zdjęciom Marcina Łukasza Tęczy. Ich Autor w momencie robienia zdjęcia wtapiał się jak niby mały punkt w niezmierną gęstwinę miejskich uliczek, czy też niemal bezkresny błękit mapy zamrożonego jeziora. Można założyć, że satelitarny świat zastąpił pamiątkowe zdjęcie podróżnika „na tle”. Jednakże tylko pozornie jest to podobne potocznemu „selfie”. Autor bardzo precyzyjnie zaznacza swoją obecność w poszczególnych obszarach świata, ale robi to w sposób anonimowy. Tak interpretuję postawę fotografa wobec dokumentowanej rzeczywistości.

Autor zdaje się swymi zdjęciami delikatnie podglądać zastany świat w sposób nienachalny – prawie nieobecny. To my widzowie mamy odkryć tajemnicę tych miejsc, tak jak przechodzień, który w codziennym zabieganiu nie ma zamiaru zwracać uwagi na otaczającą go rzeczywistość i gdy nagle jego wzrok przykuwa coś, co sprawia, że właśnie ta chwila nabiera magicznego znaczenia. To niezwykle rzadka fotograficzna umiejętność zamykania w kadrze sytuacji, które zapewne umknęłyby bezpowrotnie, lecz właśnie zamieniły się w magię spotkania sprzedawcy ulicznego, czy też kota czekającego w kolejce po kebab. Można zadać sobie pytanie, po co wyruszać w dalekie podróże i potem nie zadziwiać nas fotografiami niecodziennych budowli, czy spektakularnych zjawisk? Po co ten trud by finalnie ukazywać sprawy z pozoru nieistotne? Myślę, że po to by uświadomić nam, że ten ogromny świat jest po prostu naszym najczęściej nieodświętnym domem. Magia fotografii Marcina Łukasza Tęczy zdaje się o tym zaświadczać.

Dopiero w tym momencie pisania recenzji spojrzałem na tekst skreślony ręką Autora wystawy. Był to z mojej strony świadomy zabieg. Chciałem samodzielnie, bez jakiegokolwiek sugestii spróbować dociec myśli przewodniej wystawy. Wśród wielu inspirujących spostrzeżeń ujętych w opisie autorskim odnalazłem takie oto zdanie: ”To poszukiwanie szczęścia w pozornie nieważnych czynnościach”. Świadczyć to może o tym, że zdjęcia swoim przesłaniem bronią się same. Nie potrzeba ich wspierać dodatkowymi wyjaśnieniami. Jest to chyba najcenniejsze osiągnięcie dla każdego fotografa. Ta kameralność i to wyciszenie zaprezentowanych fotografii zdradzają dążenia Autora do spoglądania na świat w sposób nieoczywisty, ale dzięki temu jakże bliski i rzeczywisty.

**Waldemar Marzęcki**, prof. dr hab. inż. arch.  
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie  
Związek Polskich Artystów Fotografików

In five years, Mr. Marcin Łukasz Tęcza travelled four continents visiting 20 countries. This resulted in a set of 33 photographs that comprise an exhibition in the Forma Architects Gallery. One can travel alone asking random people to take their pictures to document their presence in the world. It is us who are the most important. We want to remember ourselves in the foreground of our trips. This selfish attitude to the world may also provide an impressive insight. For example, during a moonlit night, while looking far through the window of a speeding train we may realize that we are just a small dot moving along the curvature of the earth. This was at least my impression when I used QR codes attached to pictures taken by Marcin Łukasz Tęcza. When the picture was taken, the photographer, like a small dot, merged with immeasurable grid of city streets or limitless blue of a map of a frozen lake. You may assume that the satellite world has replaced a photograph of a traveller with a “background”. However, it is only apparently similar to the ordinary “selfie” photograph. With much precision, the author marked his presence in particular corners of the world, and he did it in an anonymous way. This is my interpretation of the photographer’s attitude towards the presented reality.

With his pictures, the author gently peeps at the existing world while almost remaining unseen. It is us, the recipients who are there to discover the mystery of those places, like a passer-by who trapped in his many duties does not intend to pay attention to the outside world and suddenly his eye is caught by something that makes the moment magical. It is a very rare skill among photographers to freeze a given situation in a picture, a situation which otherwise would irreversibly escape our attention. This translates into the magic of meeting a street vendor or a cat queuing for kebab. Then, why should we set out for a trip faraway and do not enchant us with photographs of unusual buildings or spectacular phenomena? Why should anyone make that effort to finally show apparently trivial things? I think, I have been done to make us aware that the huge world is our usual ordinary home. Magic of photographs taken by Marcin Łukasz Tęcza seems to be proof of that.

It is just now, while writing the review, when I looked at the text written by the Author of the exhibition. I did it not without purpose. I wanted to discover the lead theme of the exhibition myself. Among a number of many inspiring comments made by the author, I found the following sentence: ”It is the search for happiness among apparently trifling activities”. This may show that photographs defend their point with the message they convey. It is not necessary to offer any additional explanation. It is then a very precious achievement of any photographer. Intimacy and tranquillity provided by the photographs betray the will of the author to glance at the world in a non-evident manner, but at the same time so close and real.

**Waldemar Marzęcki**, prof. dr hab. inż. arch.  
West Pomeranian University of Technology of Szczecin  
Association of Polish Art Photographers

Kiedy poproszono mnie o recenzję prac Marcina Łukasza Tęczy, pierwsza informacja, która utknęła mi w głowie to architektoniczne wykształcenie Autora. Ponieważ sam reprezentuję tę grupę zawodową, wiem jakimi przypadłościami jest ona obarczona. Spodziewałem się więc fotografii do znudzenia doskonałych kompozycyjnie, przedstawiających formy i bryły, nieskazitelnie posegregowane w cykle i fotografowane obiektywem skierowanym w elewacje współczesnej architektury.

Jednak to, co zobaczyłem na zdjęciach Marcina, to nie tylko miejsca i przestrzenie, ale także ludzie. Poprzez dostrzeganie toczącego się wokół życia fotografie Autora przestały być li tylko kompozycyjno-fotograficzną zabawą, ale stały się pełnoprawnym dokumentem fotograficznym stanowiącym relację z danego miejsca. I ten dokument ma jeszcze jedną wartość dodaną. Wartość, której połączenie z fotografią dokumentalną, wydaje się równie zaskakujące jak oczywiste. Technologię! A raczej to, co współczesna technologia ma nam dzisiaj do zaoferowania.

GPS oraz GoogleMaps w połączeniu z kodami QR wydają się pozornie zabiegami stricte marketingowymi, na podobieństwo wszechobecnych w Internecie lokalizatorów miejsc. Nic jednak bardziej mylnego! Takie potraktowanie zbioru fotografii budujących wystawę, tworzy z nich pracę multimedialną, w której my – widzowie, zaopatrzeni w wynalazki współczesnej technologii jakimi są np. smartfony, możemy ruszyć śladem Autora w wirtualną podróż. Możemy nie tylko spojrzeć z innej perspektywy na miejsca, które on fotografuje i do których nas zaprasza. Możemy jakby odwrócić obiektyw aparatu i spojrzeć w punkt, z którego on wykonywał swoje zdjęcie. To ciekawe uczucie bycia nie tylko obserwatorem oglądającym fotografię z punktu widzenia fotografa, ale poczucia się częścią przestrzeni, którą fotograf obserwował wykonując zdjęcie. To niespotykana dotąd zależność.

**Sebastian Dziekoński**, architekt  
Związek Polskich Artystów Fotografików

When I was asked to provide a review of the exhibition by Marcin Łukasz Tęcza, the first issue that caught my attention was the architectural background of the author. Since I represent the same professional community myself, I am familiar with its virtues and vices. Thus, I expected photographs that have excessively perfect compositions, showing forms and solids, meticulously divided into cycles and photographed with a focus directed onto elevations of contemporary architecture.

However, what I have seen at Marcin's pictures included not only places and space but also people. The recognition of the life going on in particular locations, the photographs ceased to be merely a composition-photographic play, but instead became a fully-fledged photographic documentary about a given location. The documentary provides yet one more added value. A value which combined with a documentary photography seems equally surprising and obvious at the same time. The technology! Or rather what the contemporary technology has to offer.

GPS and GoogleMaps in combination with QR codes seem to be apparently marketing tricks, similar to omnipresent location web-based services. Nothing more misleading! Such a treatment of photographs comprising the exhibition turns it into a multimedia presentation where spectators fitted with modern technology inventions, e.g. smartphones, may follow the footsteps of the author into a virtual trip. We may take a look from a different perspective at locations photographed to which we have been invited by the author. We may move the focus of the camera and have a look at the place from which the photograph was taken. This is an intriguing sensation of being not only observer but a photographer, and also a part of the space observed by a photographer while taking a picture. It is an unprecedented relationship.

**Sebastian Dziekoński**, architect  
Association of Polish Art Photographers

*Podróżować znaczy żyć.  
A w każdym razie żyć podwójnie, potrójnie, wielokrotnie...*

A. Stasiuk

Samotne podróże i ciepłe spotkania, różne zwyczaje i przekonania, te same obawy i pragnienia. 5 lat,  
4 kontynenty, 20 krajów, dwa obiektywy, jeden fotograf, jeden aparat.

Ludzie, miejsca, perspektywy to trzy filary, wokół których zbudowana jest idea wystawy. Kadry opisują ulotne momenty i chwilowe spotkania poza utartymi ścieżkami, zatrzymane w czasie przy pomocy aparatu fotograficznego. Pozornie błahe czynności nabierają nowego, niepowtarzalnego znaczenia, skłaniając odbiorcę do chwili refleksji i zadumy. Wchodzą w dialog z miejscami, w których się wydarzyły... Lub też całkiem odwrotnie, to miejsca czekają na przybycie odkrywcy, który swoją obecnością nada im nowego znaczenia i doceni ich istnienie.

People / Places / Perspectives to zaproszenie do zobaczenia zwyczajnych, często powtarzalnych chwil w nowym wymiarze. To świadectwo złożone ulotności życia, zestawionej z nieprzemijalnością natury. To próba nadania znaczenia radościom i smutkom zwykłego człowieka. To poszukiwanie szczęścia w pozornie nieważnych czynnościach. To doświadczenie samotności w kontakcie z drugą osobą. To uświadomienie kruchości naszego istnienia w obliczu potęgi natury. To nade wszystko podróż do własnego 'ja'.

People / Places / Perspectives to nie odkrywanie nowych lądów, lecz nowe spojrzenie, które sprawia że stajemy się doskonalsi.

Dzięki kodom QR przypisanym do każdej fotografii, chwile zatrzymane w kadrze stają się portalem do cyfrowego świata. Momenty i impresje niemożliwe do powtórzenia w tej samej konfiguracji są zaproszeniem do odbycia nietypowej podróży, której kres wybiega daleko poza ramy fotografii. Podróży możliwej dzięki współczesnej technologii. Swego rodzaju niekończącej się podróży, do której można wrócić w każdym momencie i która popycha do dalszego odkrywania miejsc poza utartymi szlakami.

Marcin Łukasz Tęcza

*Travel means to live.  
Anyway double, triple, multiple lives...*

A. Stasiuk

Lonely trips and warm meetings, different customs and believes, the same concerns and desires. 5 years,  
4 continents, 20 countries, two lenses, one photographer, and one camera.

People, places, perspectives are the three pillars of the exhibition. Individual frames describe elusive moments and short encounters off the beaten track, trapped in time with a camera. Apparently ordinary activities obtain new and unique meaning prompting a recipient to reflect and ponder. They trigger a dialogue with their venues... Or contrary, those venues wait for a discoverer who will add them a new meaning and appreciate their existence.

People / Places / Perspectives is an invitation to see ordinary but unique moments in new dimension. It is a tribute to elusiveness of life coinciding with the eternity of nature. It is an attempt to give meaning to joys and concerns of an everyman. It is a search for happiness among apparently trifle activities. It is an experience of solitude in a contact with another person. It is a recognition of our fragile existence in the face of the power of nature. But first and foremost, it is a trip to our own "self"

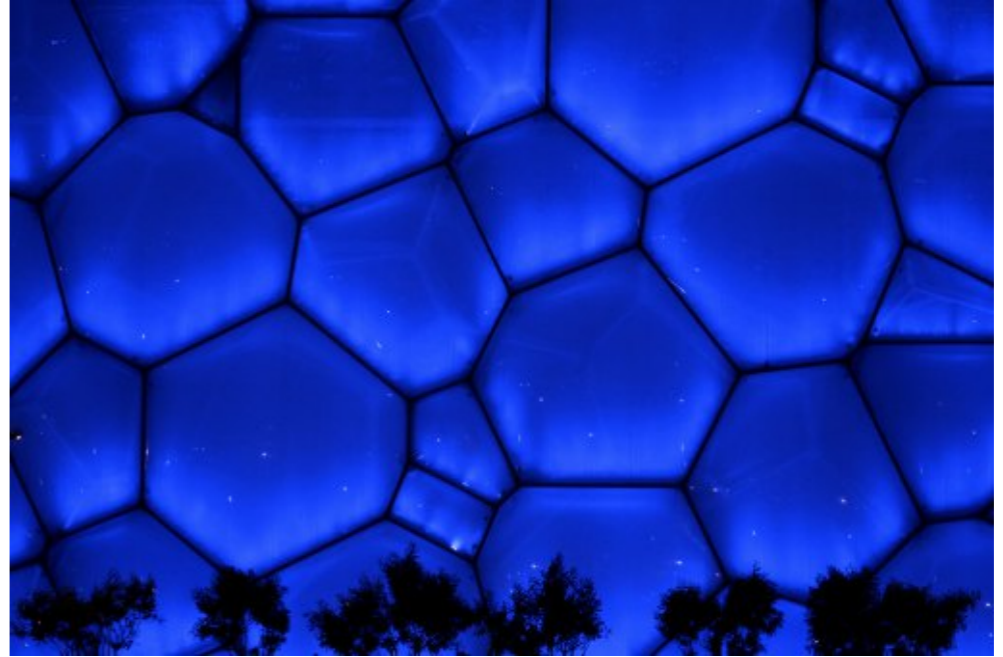
People / Places / Perspectives is not about discovering new worlds, but a new insight which makes us yet more perfect.

With QR codes each moment captured on the photography becomes a portal to the digital world. Moments and impressions impossible to duplicate in the same configuration are the invitation to take part in that unusual trip, end of which extends far beyond the frame of a photograph; a trip which is possible thanks to the modern technology. It is a kind of never ending trip, one you can return to at any time, and one that pushes us to discover places off the beaten tracks.

Marcin Łukasz Tęcza

HOW IT WORKS?

1. DOWNLOAD THE APPLICATION
2. SCAN THE QR CODE ASSIGNED TO THE PICTURE
3. EXPLORE THE AREA WITH ME USING GOOGLE MAPS



*39°59'34''N / 116°23'33''E*

*BUBBLES*

(1) 60x90cm



52°30'35''N / 13°22'24''E  
CYBERPUNK

(2) 60x90cm



41°36'28''N / 88°18'24''W  
THE FARM (ROUTE 126)

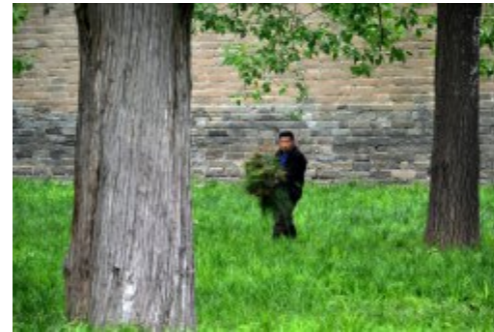
(3) 60x90cm



21°01'08''N / 101°15'39''W  
JESUS EN TI CONFIO

(4) 60x90cm





40°45'17"N / 114°52'29"E  
TRANSSIBERIAN CONDUCTOR

(5) 13x19.5cm

39°54'24"N / 116°23'28"E  
THE MAO'S GUARD

(6) 13x19.5cm



39°52'38"N / 116°24'23"E  
A GARDENER

(7) 13x19.5cm

41°01'06"N / 28°57'02"E  
A BOY (WATER SELLER)

(8) 13x19.5cm





35°40'30"N / 51°25'09"E  
VENDEUR (GRAND BAZAAR)

(9) 13x19.5cm



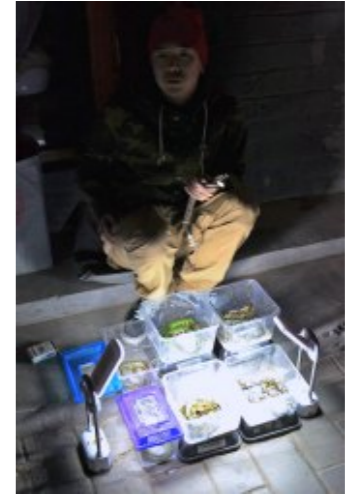
29°36'50"N / 52°32'43"E  
THE HERO (DAVID)

(10) 13x19.5cm



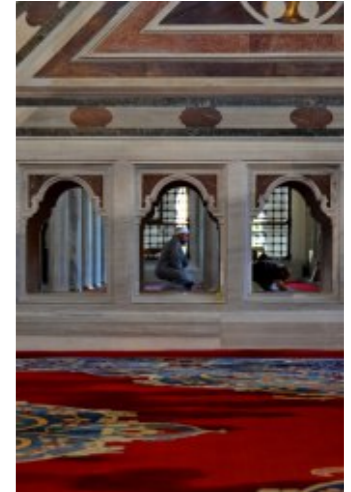
35°47'19"N / 5°48'38"E  
CHARLY

(11) 13x19.5cm



39°56'13"N / 116°24'11"E  
THE SNAKE SELLER (NANLUOGUXIANG)

(12) 13x19.5cm



25°40'08"N / 100°25'16"W  
HER 'MARIA'

(13) 13x19.5cm

41°02'03"N / 28°58'44"E  
HIM

(14) 13x19.5cm



39°56'04"N / 116°27'12"E  
CHINA GIRL

(15) 13x19.5cm

41°01'06"N / 28°57'02"E  
PRAY

(16) 13x19.5cm





22°27'50''N / 102°50'25''W  
LAS 7 CUEVAS (LA QUEMADA)

(17) 13x19.5cm

55°46'33''N / 37°39'22''E  
HOMO SOVIETICUS

(18) 13x19.5cm



19°20'57''N / 99°09'44''W  
TE QUIERO MUCHO

(19) 13x19.5cm

19°26'03''N / 99°08'13''W  
THE FACADE

(20) 13x19.5cm





53°12'13''N / 107°20'27''E  
SHORTCUT (OVER THE LAKE)

(21) 13x19.5cm

55°49'10''N / 37°36'41''E  
TV TOWER

(22) 13x19.5cm



42°35'23''N / 103°25'48''E  
RESTORAN

(23) 13x19.5cm

53°13'49''N / 107°25'09''E  
SLEDS

(24) 13x19.5cm





*23°41'04''N / 100°53'25''W*  
*FELIZ VIAJE*

(25) 13x19.5cm

*19°19'59''N / 99°11'13''W*  
*NOSSA SENHORA DE GUADALUPE*

(26) 13x19.5cm



*23°41'03''N / 100°52'17''W*  
*CIUDAD DE FANTASMAS*

(27) 13x19.5cm

*52°22'25''N / 4°56'25''E*  
*A MAN IN THE WINDOW*

(28) 13x19.5cm





*55°44'06''N / 37°35'34''E*  
*IN THE AIR*

(29) 13x19.5cm

*49°08'18''N / 22°36'09''E*  
*LA PATRIA (OJCZYŻNA)*

(30) 13x19.5cm



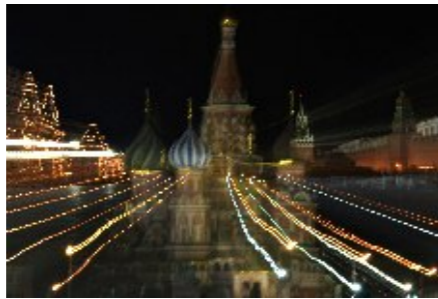
*32°38'11''N / 51°41'00''E*  
*THE RIVER PROJECT*

(31) 13x19.5cm

*39°59'29''N / 116°23'15''E*  
*THE NEST*

(32) 13x19.5cm





*19°25'10"N-64°08'N – 103°21'23"W-116°23'E – PEOPLE / PLACES / PERSPECTIVES*

*A SUITE OF THIRTY THREE PHOTOGRAPHS IN FOUR SETS TOOK BY MARCIN ŁUKASZ TĘCZA BETWEEN 2011 AND 2016 IN CHINA, TURKEY, IRAN, MOROCCO, MEXICO, RUSSIA, THE USA, THE NETHERLANDS, CANADA, SPAIN, POLAND, GERMANY. PUBLISHED BY THE PHOTOGRAPHER IN 5 MASTER SETS IN JUNE 2016; POSTPRODUCTION BY PHOTOGRAPHER; GOOGLE MAPS IMAGES REFERENCES FROM 10.11.2017.*

*UV RGB DIGITAL PRINT ON DIBOND ALUMIUM AND PHOTOGRAPHIC PAPER.*

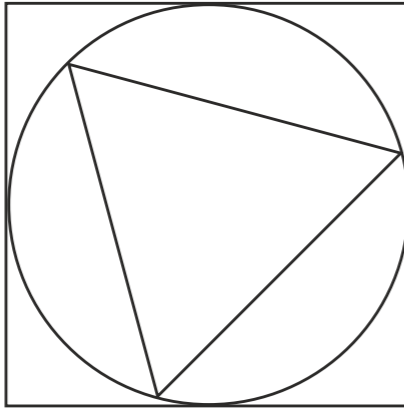


*55°45'16"N / 37°37'09"E*

*LIGHT 1 (RED SQUARE)*

*(33) 13x19.5cm*





PHOTOGRAPHER:

NAME:  
MARCIN ŁUKASZ TĘCZA  
BORN IN:  
POLAND (1988)  
BASED IN:  
LUXEMBOURG (SINCE 2013)  
OCCUPATION:  
ARCHITECT

CAMERA: NIKON  
LENSES: 18-105 AND 50

*SPECIAL THANKS TO:  
PAWEŁ RUBINOWICZ, WALDEMAR MARZĘCKI, SEBASTIAN  
DZIEKOŃSKI, KLARA CZYŃSKA, ATABAY COSAR, ZUZANNA  
KONDRACKA, BOHUMIL KOSTOHRYZ, STILBÉ SCHROEDER,  
CHRISTINE WALENTINY, MY FAMILY AND FRIENDS AND  
OTHERS WHO HELPED ME TO MAKE THIS PROJECT HAPPEN*

WEST POMERANIAN UNIVERSITY OF TECHNOLOGY, SZCZECIN

19°25'10"N-64°08'N – 103°21'23"W-116°23'E  
PEOPLE / PLACES / PERSPECTIVES

PHOTOGRAPHY EXHIBITION OF MARCIN ŁUKASZ TĘCZA

[HTTP://WWW.FORMA.ZUT.EDU.PL/TECZA.PHP](http://www.forma.zut.edu.pl/tecza.php)

REVIEWS:

PROF. DR HAB. INŻ. ARCH. WALDEMAR MARZĘCKI  
MGR INŻ. ARCH. SEBASTIAN DZIEKOŃSKI

CURATORS:

DR INŻ. ARCH. PAWEŁ RUBINOWICZ  
DR INŻ. ARCH. KLARA CZYŃSKA



**FORMA**  
GALERIA ARCHITEKTÓW FORMA

ARCHITECTS GALLERY "FORMA"

ZUT SZCZECIN, WBIA  
UL. ŻOŁNIERSKA 50  
71-210 SZCZECIN, POLAND

REPRODUCTIONS:

ARCHIVE OF THE AUTHOR

PRINT:

COPYLAND SP. Z O.O.

AUTHOR:

MARCINLUKASZTECZA.COM  
INFO@MARCINLUKASZTECZA.COM  
00352 691 202 364

LUXEMBOURG, NOVEMBER 2017

© MARCIN ŁUKASZ TĘCZA